



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

UWAŻAJ NA REKLAMY WYKORZYSTUJĄCE WIZERUNEK ZNANYCH OSÓB

- Znany polityk zachęca do inwestowania w kryptowaluty? Ceniony sportowiec w wywiadzie opowiada o przedsięwzięciu zapewniającym ogromne zyski? Aktorka namawia do gry na rynku Forex?
- Widzisz taką reklamę? Nie ufaj. Nieuczciwe firmy, których celem jest wyłudzenie twoich pieniędzy, nielegalnie wykorzystują wizerunek znanych osób.
- Prezes UOKiK konsekwentnie ostrzega: uważaj na oferty obiecujące szybki, łatwy i wysoki zysk bez wychodzenia z domu i rzekomo bez ryzyka.

[Warszawa, 9 lutego 2022 r.] - Otrzymujemy sygnały od konsumentów, którzy stracili pieniądze, ponieważ zaufali informacjom w reklamach, które bezprawnie wykorzystywały wizerunek znanych osób - polityków, aktorów, sportowców. Reklamy te namawiały do inwestowania w ryzykowne instrumenty finansowe, uwiarygadniając się zdjęciem znanej osoby i fałszywym wywiadem z nią, o czym nie miała ona pojęcia. Konsumenty, ufając znanej postaci, zainteresowali się ofertą i ponieśli stratę. Apeluję, byśmy bardzo ostrożnie podchodzili do tego typu reklam i skonsultowali decyzję z kimś bliskim. Szansa na zarobek w takich przedsięwzięciach jest niewielka - ostrzega Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Schemat działania jest następujący: konsumenci, widząc wywiad lub reklamę z lubianą przez siebie osobą, zaczynają interesować się ofertą, zostawiają swoje dane kontaktowe, a następnie kontaktują się z nimi osoby dzwoniące w imieniu tzw. „platformy inwestycyjnej”, robią wszystko, by namówić do założenia rachunku i wpłaty pieniędzy. Następnie kontakt się urywa. Zdarzają się nawet sytuacje, gdy oszuści pozyskują w ten sposób dane konsumentów, po to by na ich nazwiska zaciągnąć wysokie pożyczki. Jeżeli ktoś stał się ofiarą takiego procederu, powinien zgłosić to na policję.

Konsumencie, uważaj na:

- **Systemy promocyjne typu piramida.**

Często zyski mają zależeć od wprowadzenia innych osób do systemu, który okazuje się systemem promocyjnym typu piramida, co jest nieuczciwą praktyką rynkową i jest

zabronione. Konsument uzyskuje na początku niewielkie sumy na zachętę, jednocześnie wpłacając do systemu niewspółmiernie większe kwoty, natomiast z reguły w końcowym efekcie traci wszystkie wpłacone pieniądze. Na dodatek tego typu platformy inwestycyjne są przeważnie zarejestrowane poza UE, więc konsumenci muszą mieć świadomość wiążącego się z tym ryzyka, w tym tego, że dochodzenie roszczeń jest bardzo trudne i kosztowne lub wręcz niemożliwe.

- **Instrumenty finansowe rynku Forex.**

Co do zasady przeznaczone są dla bardzo doświadczonych inwestorów, którzy akceptują duże ryzyko poniesienia strat. Platformy forexowe swoją działalność reklamują często jako pewnego rodzaju „akademie sukcesu”. Prezentują zdjęcia oraz historie ludzi, którzy jakoby znacznie się wzbogacili dzięki prezentowanym metodom szybkiego zarabiania pieniędzy. W rzeczywistości w większości przypadków model inwestycyjny jest taki, że konsument zakłada się z twórcą platformy inwestycyjnej, który jednocześnie określa reguły oraz kwotowania transakcji walutowych. Zysk konsumenta jest stratą platformy forexowej i odwrotnie - strata konsumenta jest zyskiem platformy. Korzystanie z tych produktów nie jest zatem inwestowaniem, lecz bardziej przypomina „zakładanie się” o zmianę wartości na przykład: walut, akcji - w określonym, zazwyczaj bardzo krótkim czasie. Z [danych KNF za lata 2014-2018](#) wynika, że ok. 80 proc. klientów rynku Forex ponosi straty, które średnio wynoszą kilkanaście tys. zł rocznie.

- **Kryptowaluty.**

Powstaje wiele modeli biznesowych, które bazują na coraz większej popularności kryptowalut. Są one wykorzystywane w tworzeniu oszustw, tzw. piramid finansowych i innych nieuczciwych systemów. Przyciągają one osoby bez odpowiedniej wiedzy i doświadczenia w inwestowaniu, które mogą paść ofiarą oszustów wykorzystujących ich naiwność i wiarę w szybki zysk. Wartość kryptowalut nie ma odzwierciedlenia w realnych wskaźnikach gospodarczych. Przy inwestowaniu w systemy oparte na kryptowalutach trzeba się liczyć z możliwością utraty środków z powodu kradzieży wirtualnej, a także z ryzykami związanymi z dużymi, spekulacyjnymi zmianami cen, brakiem powszechnej akceptowalności i wykorzystaniem w działaniach przestępczych, m. in. w procederze prania pieniędzy.



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

- **Łańcuszki i fake newsy z internetu.**

Ostrożnie trzeba też podchodzić do łańcuszków, fake newsów, podejrzanych e-maili i innego spamu krążącego po internecie, nawet jeśli rzekomo pochodzą od znanych osób czy instytucji. W niektórych krajach oszuści podpinają pod takie oferty tzw. „portfele kryptowalutowe” i w ten sposób możemy stracić kontrolę nad swoimi oszczędnościami. Najlepiej nie klikajmy w żadne linki, nie otwierajmy załączników, nie logujemy się na nieznane strony ani nie dokonujemy wpłat, bo może to być próba wyłudzenia naszych pieniędzy lub danych. Wskazówką, że mamy do czynienia z oszustwem mogą być np. liczne błędy ortograficzne na stronie internetowej lub w e-mailu.

Padłeś ofiarą oszustwa? Reaguj!

Bezprawne wykorzystywanie wizerunku znanej marki czy osoby to problem coraz częściej spotykany w dobie łatwego tworzenia fałszywych stron internetowych czy szerokiego dostępu do bibliotek zdjęć i logotypów. Zachowuj zatem szczególną ostrożność, jeśli „gwarancja” rzetelności projektu poświadczana przez tego typu autorytet ma Cię przekonać do inwestowania w projekty wysokiego ryzyka. Fałszywe oferty mogą przybierać różne formy!

Jeśli zorientujesz się, że padłeś ofiarą oszustwa, natychmiast reaguj. Poinformuj swój bank. Wejdź na stronę www.cert.pl i zgłoś incydent zespołowi, który monitoruje i reaguje na naruszenia bezpieczeństwa w sieci. Zawiadom policję, a także postaraj się ostrzec innych użytkowników sieci, zostawiając komentarz np. na forum internetowym.

Pomoc dla konsumentów:

Tel. 801 440 220 lub 22 290 89 16 - infolinia konsumencka

E-mail: porady@dlakonsumentow.pl

[Rzecznicy konsumentów](#) - w Twoim mieście lub powiecie